

Sygn. akt: II AKa 449/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Charuza
Sędziowie	SSA Gwidon Jaworski SSO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Katowicach Łukasza Mamcarczyka

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017 r. sprawy

1. **R. J.** s. S. i Z., ur. (...) w K. oskarżonego z art. 284§1 kk w zw. z art. 64§1 kk i inne

2. **A. K.** s. R. i T., ur. (...) w S.,

oskarżonego z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, art. 291 § 1 kk

na skutek apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 11 sierpnia 2016 roku

sygn. akt V K 110/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w opisie czynu przypisanego oskarżonemu A. K. w punkcie 5, a zarzuconego w punkcie V, zwrot o treści „wiedząc, iż pochodzą one z kradzieży na szkodę (...) sp. z o.o.” zastępuje stwierdzeniem „pochodzących z kradzieży na szkodę (...) sp. z o.o., przewidując i godząc się, że przedmioty te pochodzą z czynu zabronionego”,
- w opisie czynu przypisanego oskarżonemu A. K. w punkcie 6, a zarzuconego w punkcie IV, zwrot o treści „wiedząc, że pochodzą one z czynu zabronionego, tj. kradzieży dokonanej w dniu 6.12.2007 r. w U. na szkodę J. G.” zastępuje stwierdzeniem „pochodzących z kradzieży dokonanej w dniu 6.12.2007 r. w U. na szkodę J. G., przewidując i godząc się, że przedmioty te pochodzą z czynu zabronionego”;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz radcy prawnego E. D. – Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych w K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu R. J. w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od oskarżonego A. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu odwoławczym;
5. zwalnia oskarżonego R. J. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa;
6. zasądza od oskarżonego A. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 (dziesięć) złotych i opłatę za II instancję w kwocie 1300 (tysiąc trzysta) złotych.

II AKa 449/16

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 11 sierpnia 2016 r., wydanego w sprawie o sygn. akt V K 110/15, apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych R. J. i A. K., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, jak też błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę. Skarżący zgodnie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców obu oskarżonych uznać należało za bezzasadne.

Podkreślić należy na wstępie, iż podstawowym dowodem obciążającym obu oskarżonych są w niniejszej sprawie depozycje świadka A. M.. Jest zatem naturalne, iż skarżący podjęli próbę zdezwauowania tego dowodu, co stanowi zasadniczy motyw wszystkich wniesionych środków odwoławczych. Apelacje te nie mogły być wszakże skuteczne, ponieważ w ocenie Sądu Apelacyjnego depozycje A. M. zasadnie zostały uznane przez Sąd I instancji za zasługujące na obdarzenie ich walorem wiarygodności jako szczegółowe, szczerze i konsekwentne, jak też znajdujące potwierdzenie w szeregu innych dowodów - zeznaniach świadków A. B., K. O., G. Ś., R. N., T. K., M. B. i R. L.. Relacje wskazanych osób stanowią spójną i przekonującą podstawę dowodową, pozwalającą na dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych i przypisanie oskarżonym popełnienia zarzucanych im czynów.

Sąd Okręgowy dokonał obszernej, wnikliwej i trafnej oceny dowodów, nie ma potrzeby jej powtarzania ani pogłębiania przez sąd odwoławczy. Wystarczy zatem stwierdzić, iż wszystkie wysunięte przez skarżących argumenty mające podważać wiarygodność dowodów obciążających, w tym depozycji A. M., są nieprzekonujące.

Obrońca oskarżonego R. J. wskazała na szereg sprzeczności i niekonsekwencji występujących w zeznaniach A. M. i A. B., które w jej ocenie winny skutkować zdyskwalifikowaniem tych dowodów. Rzecz jednak w tym, iż takie sprzeczności albo faktycznie nie występują, albo dotyczą okoliczności ubocznych, niemających żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

I tak świadek A. B. faktycznie w swoich zeznaniach nie podał wprost, iż to oskarżony R. J. wskazał mu samochód w autokomisie, ale przecież nie może być co do tej okoliczności żadnych wątpliwości w kontekście stwierdzenia świadka,

iz oskarżony mówił mu, iz ma „upatrzoney” samochód B. (...), a potem w autokomisie „już był ten samochód B.”(k. 4250).

Prawdą jest też, iz świadkowie R. N. i A. M. zeznali, iz dochodziło do spotkań z przyszłym nabywcą samochodu, czemu A. B. zaprzeczył. Rzecz jednak w tym, iz A. M. zeznał, iz do spotkań tych doszło zanim A. B. zdecydował się na kupno samochodu, a wtedy w K. oglądali go „wspomniani P. i T.” (k. 4099v), czego nie dostrzegła skarżąca, a także Sąd I instancji. Faktycznie zatem żadna sprzeczność w relacjach wskazanych osób nie występuje.

Podobnie nie można zgodzić się ze skarżącą, jakoby w zeznaniach świadka A. M. występowała istotna sprzeczność, gdy podał, iz R. J., krótko po zakupie samochodu przez A. B., przyjechał do niego do S. tym samochodem i zaproponował jego wywóz na Ukrainę, a jednocześnie przyznał, iz oskarżonemu w K. rozładował się akumulator w samochodzie, który został w związku z tym przewieziony na parking w S., a potem do warsztatu i już nie wrócił do A. B.. Oba te stwierdzenia się nie wykluczają. Jak bowiem trafnie ustalił Sąd I instancji, w K. faktycznie w samochodzie rozładował się akumulator w czasie, gdy użytkował go oskarżony, po czym pojazd został odstawiony do warsztatu. Później zaś oskarżony zaproponował A. M. wywóz samochodu na Ukrainę. Sprzeczność odnośnie do tych okoliczności występuje natomiast w relacjach oskarżonego, który początkowo zaprzeczał, by użytkował samochód B. (...), a dopiero na rozprawie przyznał, iz faktycznie A. B. użyzył mu ten pojazd.

Faktyczna niezgodność pomiędzy relacjami A. M. i A. B. odnośnie do ich kontaktów po wywiezieniu samochodu na Ukrainę została dostrzeżona i prawidłowo oceniona przez Sąd I instancji, który słusznie wywiódł, iz nie mogła ona skutkować zakwestionowaniem wiarygodności depozycji A. M.. Podobnie kwestia przekazania przez A. M. świadkowi G. Ś. nieprawdziwej informacji, iz samochód został wywieziony na Ukrainę w porozumieniu z R. N., który zgłosił jego kradzież, nie może mieć istotnego znaczenia dla oceny dowodu z zeznań A. M.. Jest to bowiem okoliczność uboczna i zupełnie pozbawiona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodzić się należy z twierdzeniem autorki apelacji, iz świadkowie K. O. i G. Ś. nie wskazali na udział oskarżonego w wywozie samochodu na Ukrainę. Ich zeznania, podobnie jak zeznania R. N., korespondują wszakże z relacją A. M., tym samym potwierdzają wiarygodność jego depozycji.

Reasumując stwierdzić należy, iz Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji uznając, iz sprawstwo i wina oskarżonego R. J. nie budzi wątpliwości. Rekonstruując przebieg zdarzenia nie popełnił żadnych błędów, a ocena dowodów mieści się w granicach zakreślonych przez art. 7 k.p.k.

Nie może też być mowy o naruszeniu normy z art. 410 k.p.k., mającym polegać na „niewwzględnieniu całości zgromadzonego materiału dowodowego”. Z treści zarzutu, jak też uzasadnienia środka odwoławczego wynika jednak, iz w istocie naruszenia tego przepisu skarżąca dopatruje się w odmiennej niż postulowanej przez nią ocenie materiału dowodowego. Trzeba zatem w tym miejscu przypomnieć, iz obraza art. 410 k.p.k. zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r., III KK 70/15, LEX nr 1758785). Tego zaś formułująca zarzut obrazy art. 410 k.p.k. autorka apelacji zdaje się nie dostrzegać, skoro naruszenia tego przepisu dopatruje się w odrzuceniu dowodów, które przez Sąd I instancji nie zostały wcale pominięte, lecz zostały przeprowadzone i ocenione, tyle że niezgodnie z jej oczekiwaniami.

Trzeba też zauważyć, iz materiał dowodowy jest kompletny i nie wymaga uzupełnienia. Złożony przez obrońcę oskarżonego R. J. na etapie postępowania odwoławczego wniosek dowodowy został przez Sąd Apelacyjny oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. Składając wniosek o przesłuchanie świadka R. B., obrońca zapewne nie

dostrzegła, iż dowód taki został już przeprowadzony, gdyż na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016 r. w trybie art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 333 § 2 k.p.k. uznano za ujawnione wyjaśnienia złożone przez R. B. do protokołu z dnia 30 marca 2011 r., t. XVI k. 3051-3052 (k. 5210). Co więcej, przypuszczenie obrońcy oskarżonego, iż R. B. może być w posiadaniu istotnych informacji dotyczących udziału oskarżonego R. J. w zbyciu samochodu B. (...), jest nieuzasadnione z tego względu, iż świadek ten przedstawił w ujawnionym protokole swoją wersję zdarzenia i nie wynika z niej wiedza świadka o roli oskarżonego R. J., należy też w okolicznościach sprawy wykluczyć, by taką wiedzą mógł dysponować.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranego materiału dowodowego i poczynione w jej następstwie ustalenia faktyczne także w zakresie odnoszącym się do oskarżonego A. K. zasługują na aprobatę, aczkolwiek Sąd ten nie ustrzegł się błędów, które, dostrzeżone z urzędu, spowodowały korektę zaskarżonego wyroku w zakresie opisu dwóch przypisanych temu oskarżonemu przestępstw.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacyjnych, a to obrazy art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., jak też ściśle z nimi związanych zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, trzeba przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w tej materii przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653). Podkreślić również należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84 i z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r., II AKa 73/09, KZS 2009/9/52).

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku doprowadziła do wniosku, że Sąd Okręgowy uczynił zadość przytoczonym wyżej wymogom. Zgromadził w sprawie kompletny materiał dowodowy, prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, a następnie poddał zgromadzony materiał dowodowy analizie, której rezultaty zaprezentował w przejrzystym i przekonującym uzasadnieniu wyroku. Przedstawiony tok rozumowania jest logiczny i spójny, stąd też na akceptację zasługuje. Wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są prawidłowe i mają oparcie w zebranych i powołanych przez Sąd dowodach. Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego, którego ocena jest wolna od błędów logicznych i faktycznych. Wyjaśnił, dlaczego zebrane w sprawie dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo oskarżonego.

Podejmując próbę podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, obrońcy oskarżonego podkreślili, iż A. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, a jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego są zeznania świadka A. M.. Argumenty te nie prowadzą wszakże do wniosku o niesłuszności zapadłego wyroku. To, że oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, nie jest wystarczającym argumentem przemawiającym za jego niewinnością, skoro pozostały materiał dowodowy wskazuje na jego sprawstwo i winę. Takim zasadniczym dowodem są depozycje A. M., które, jak wyżej wskazano, zasadnie zostały ocenione przez Sąd I instancji jako wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w zeznaniach świadków T. K., M. B. i R. L..

Próba zdyskredytowania depozycji A. M. poprzez wskazanie na jego przestępczą przeszłość, przyznanie przez niego, że „w tym biznesie” nie obowiązywały zasady honoru, pretensje do oskarżonego na tle innej sprawy karnej, nie mogła być skuteczna. A. M. posiadał wiedzę w niniejszej sprawie właśnie dlatego, iż prowadził działalność przestępczą i szczerze przedstawił jej szczegóły, nie unikając podania okoliczności jego samego obciążających. Jest też oczywiste, że osoby trudniące się taką działalnością nie kierują się zasadami honoru, co jednak nie oznacza, że już z tego względu ich depozycje należy odrzucić jako niewiarygodne. Wskazane okoliczności nakazują natomiast szczególną ostrożność przy ocenie dowodu i takiej też ostrożności dochował Sąd Okręgowy przy ocenie depozycji A. M., T. K., R. L. i pozostałych świadków, które wcale nie zostały bezkrytycznie zaakceptowane. Przyznanie przez A. M. faktu niedochowania zasad honoru czy też pretensji do oskarżonego wskazuje na szczerść jego depozycji i nieukrywanie żadnych okoliczności sprawy. Nie sposób też uznać, iż umiejscowienie celi, w jakiej A. M. i A. K. mieli prowadzić rozmowy miało wskazywać na nielogiczność depozycji tego pierwszego. Niewątpliwie rozmowy te były prowadzone w taki sposób, by nie doszły do funkcjonariuszy służby więziennej, co wcale nie jest niemożliwe ani takie trudne.

Z podobnych względów nie budzi zastrzeżeń ocena depozycji R. L., którego relacja koresponduje z depozycjami A. M., a jedyna sprzeczność dotyczy okoliczności ubocznej, pozbawionej znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakt zmiany zeznań nie oznacza, iż świadkowi należy w całości odmówić wiary, zwłaszcza w sytuacji gdy świadek wskaże w sposób przekonujący przyczyny zmiany zeznań.

Stwierdzić zatem należy, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego jest prawidłowa i nie narusza normy z art. 7 k.p.k.

Wbrew wywodom skarżących w świetle zebranego w sprawie i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie może być żadnych wątpliwości, że oskarżony miał świadomość pochodzenia z czynu zabronionego tak koparko-ładowarki będącej przedmiotem czynu zarzucanego w punkcie III, jak i zegarków będących przedmiotem czynu zarzucanego w punkcie VI. Nie może też być wątpliwości co do faktu, iż oskarżony godził się, iż telewizory, maszynki do włosów i odkurzacze, będące przedmiotem przestępstw zarzucanych w punktach IV i V, pochodzą z czynów zabronionych.

Nie ma potrzeby powtarzania przekonującej i rzetelnej argumentacji zawartej w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, którą Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. Zarazem apelacje nie zawierają żadnych argumentów mogących podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów i wyprowadzone z niej wnioski.

Twierdzenie oskarżonego, jakoby miał wątpliwości co do autentyczności zegarków, co mają potwierdzać zeznania świadka H. P., nie wytrzymuje konfrontacji z zeznaniami A. M., który stwierdził, iż wprost przekazał oskarżonemu informację o pochodzeniu zegarków, popartą odesłaniem do internetowej strony Policji. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków M. B. i R. L. - skoro bowiem dokładnie taką informację A. M. przekazał tym dwóm paserom, nie ma racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż ukrył ją przed innym. Nadto zegarki posiadały metki i numery VIN, a na ich oryginalność wskazywała też cena, za jaką były sprzedawane. W tej sytuacji wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka H. P. jawią się jako oczywiście niewiarygodne, przy czym warto zwrócić uwagę na łączące ich powiązania (k. 5072). Podobnie teza, jakoby oskarżony nie miał wiedzy o pochodzeniu koparko-ładowarki z czynu zabronionego, jest sprzeczna z materiałem dowodowym, jeśli uwzględni się fakt, iż była ona w posiadaniu znanego mu z przestępczej działalności T. K., o którym wiedział, iż wyłudza sprzęt na podstawie „lewych” leasingów z wykorzystaniem tzw. „słupów” (k. 5129, 5146). Oskarżony niewątpliwie wiedział, iż T. K. nie mógł wejść w posiadanie koparki w inny niż oszukańczy sposób.

Także twierdzenie, iż oskarżony nie miał podstaw do podejrzewania, iż golarki, odkurzacze i telewizory pochodzą z czynów zabronionych, nie może być uznane za wiarygodne w sytuacji, gdy ich ilość, cena, brak jakiejkolwiek dokumentacji ich pochodzenia, okoliczności przeładunku towarów, a wreszcie przekazanie ich przez znanego mu z przestępczej działalności A. M. niewątpliwie na takie ich pochodzenie wskazywało.

W związku natomiast z zarzutem naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., którego skarżący upatrują w odniesieniu do ilości maszynek do golenia, telewizorów, odkurzaczy oraz zegarków, w zbyciu których oskarżony miał pomóc, trzeba zauważyć, iż ustalenia Sądu I instancji także w tym zakresie nie noszą cech dowolności i oparte są na analizie zebranego materiału dowodowego, na co wskazują pisemne motywy zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy zasadnie swoje ustalenia oparł na depozycjach A. M. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Mając na uwadze upływ czasu nie dziwi, że w trakcie przesłuchania przed sądem świadek nie był w stanie sprecyzować ilości przedmiotów sprzedanych za pośrednictwem oskarżonego. Podane przez niego uprzednio dane pozwoliły na dokonanie w tym zakresie ustaleń, które uwzględniły fakt, że podawał on ilości szacunkowe. Stąd też w opisie czynów wskazano graniczne minimalne ilości przedmiotów. Warto też podnieść, iż Sąd Okręgowy miał w polu uwagi treść art. 5 § 2 k.p.k. i w zakresie, w jakim uznał to za uzasadnione, rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego (str. 15 uzasadnienia). Zarazem treść uzasadnienia wyroku nie wskazuje, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości odnośnie do innych okoliczności i nie mogąc ich usunąć, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo też wątpliwości takie powinien był powziąć w szerszym zakresie.

Przypomnieć należy, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary temu lub innemu dowodowi albo tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2014 r., SDI 43/14, Prok.i Pr.-wkł. 2015/4/9, LEX nr 1565785, KZS 2015/3/36).

Kierując się tymi względami, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońców oskarżonego A. K.. Z urzędu dostrzegł natomiast potrzebę skorygowania zaskarżonego wyroku w zakresie opisu dwóch czynów przypisanych temu oskarżonemu.

A. K. zarzucono w punktach IV i V popełnienie przestępstw z art. 291 § 1 k.k., wskazując w opisach tych czynów, iż oskarżony „wiedział”, że przedmioty pochodzą z czynów zabronionych, co wskazuje na działanie z zamiarem bezpośrednim. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu A. K. popełnienie tych czynów, nie dokonując korekty ich opisów. Zarazem w uzasadnieniu wyroku wskazał, że zebrany materiał dowodowy wskazuje, że dokonując tych dwóch przestępstw, oskarżony działał z zamiarem ewentualnym, co obszernie i przekonująco uzasadnił (str. 8-9, 22-23 uzasadnienia). Nie dostrzegł wszakże, iż w tej sytuacji nie mógł uznać oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych czynów bez dokonanie odpowiedniej korekty ich opisów w zakresie odnoszącym się do strony podmiotowej. Korekty takiej dokonał zatem Sąd Apelacyjny, zmieniając zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w opisie czynu przypisanego oskarżonemu A. K. w punkcie 5, a zarzucanego w punkcie V, zwrot o treści „wiedząc, iż pochodzą one z kradzieży na szkodę (...) sp. z o.o.” zastąpił stwierdzeniem „pochodzących z kradzieży na szkodę (...) sp. z o.o., przewidując i godząc się, że przedmioty te pochodzą z czynu zabronionego”,

- w opisie czynu przypisanego oskarżonemu A. K. w punkcie 6, a zarzucanego w punkcie IV, zwrot o treści „wiedząc, że pochodzą one z czynu zabronionego, tj. kradzieży dokonanej w dniu 6.12.2007 r. w U. na szkodę J. G.” zastąpił stwierdzeniem „pochodzących z kradzieży dokonanej w dniu 6.12.2007 r. w U. na szkodę J. G., przewidując i godząc się, że przedmioty te pochodzą z czynu zabronionego”.

Zmiana ta nie wpłynęła na inne rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku, w szczególności brak było przesłanek do przyjęcia, że powinna wpłynąć na zmniejszenie wymiaru orzeczonych kar.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji, jak też do dokonywania innych poza wskazaną korektą zmian zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy. Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego R. J. zwrot kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym. Zasądził od oskarżonego A. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym. Zwolnił oskarżonego R. J. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa i zasądził od oskarżonego A. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 zł i opłatę za II instancję w kwocie 1.300 zł.